

Nr. akt
KPS.74/47.

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 8 września 1947r. 194... r. w Makowie Podh.

Sędzia Słedczy rejonu Sądu Okręgowego w z siedzibą

w Sąd Grodzki w Makowie, Oddział

w osobie Sędziego mgr. Józefa Feilla

z udziałem Protokółanta st. rejestr. Drobnego

w obecności stron

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez przysięgi.¹⁾ —

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 k.p.k. — oraz o znaczeniu przysięgi, Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art. k.p.k. po czym —²⁾ świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko Mieczysław Bohosiewicz

Wiek lat 50

Imiona rodziców Elzotr i Maria

Miejsce zamieszkania Maków Podhalański Nd. 668

Zajęcie dentysta

Wyznanie rym kat.

Karnałość nie karany

Stosunek do stron obcy

W obozie w Oswięcimiu przebywałem w czasie od 1 kwietnia 1942 do 25 października 1944r.

W tym czasie zetknąłem się z Aumeierem Hansem jako Lagerführerem, potem z Maksymilianem Grabnerem jako szefem Oddziału politycznego, potem z Liebehenschalem Arturem komendantem obozu, dalej z Dr. Münchem Hansem Wilhelmem lekarzem, oraz z Dr. Teuberem Karlem Heinze, ochotnikiem jako kierownikiem i ambulansem dentystycznym dla więźniów i dla załogi 33.

Aumeier Hans Lagerführer Auschwitz I. wyrażał polecenie swojej załodze brutalnego traktowania więźniów, sam osobiście bił więźniów, na jego zarządzenie bito więźniów przy pracy, szczególnie w okolicy szosy ziemniaków w jesieni 1942 r. Kiedy z pracy przy oszono dziesiątkami zamęczonych na śmierć więźniów.

¹⁾ Zgodnie wyrazy druku należy przekreślić.

²⁾ W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 104 k.p.k.).

Sam byłem świadkiem tych faktów, bo pracowałem przy zwózce w tym czasie ziemniaków. Jest to typ sadysty gdyż kazał wystawić przy bramie wejściowej obozu w jesieni 1942 r. zwłoki zabitych i zmasakrowanych więźniów złażanych w czasie ucieczki i sam z lubością temu się przyglądał. Przed tymi zwłokami cały obóz udając się do pracy miał rozkaz przedefilowania, w czasie której to defilady więźniów grała orkiestra.

2/ Grabner Maks szef Oddziału politycznego, postrach wszystkich więźniów sprawca śmierci milionów ludzi, za jego sprawą stracono adwokata Dr. Woźniakowskiego z Krakowa oraz pułkownika W.P. / lotnika / Gilwina i wielu innych mnie nieznanych kolegów współwięźniów.

Od kucharzki Maksa Grabnera nieznanego mi z nazwiska niekiedy dowiedziałem się w czasie pobytu mojego w obozie, że Grabner Maks miał nawet jakieś dochodzenia ze strony swoich władz przełożonych za zbyt gorliwe wykonywanie swoich obowiązków służbowych a w szczególności spowodowanie śmierci milionów ludzi.

Wymieniony Maks Grabner brał osobiście udział w wykonywaniu egzekucji nad więźniami. / Małe krematorium lato 1943 r. /

3/ Artur Liebehenschel komendant obozu cieszył się wśród więźniów dobrą opinią jako sprawiedliwy i łagodny człowiek, o jego działalności zbrodniczej nic mi nie wiadomo.

4/ Munch Hans Wilhelm lekarz był rzeczywiście zajęty w Instytucie Higieny Instytut i jest mi jednak wiadome, że zachodził na blok X. gdzie były więzione kobiety żydowskie dla celów doświadczalnych, co robił tego niewiem.

5/ Teuber Karl Heinz Joachim lekarz dentysta był kierownikiem zakładu dentystycznego dla więźniów i dla załogi SS. Był to człowiek sprawiedliwy jako szef, a tylko bardzo, wymagający, nie mniej opiekował się nami i brał nas niejednokrotnie w obronę przed Aumeierem Hansem.

Raz trafiło się, że jeden z naszych kolegów więźniów niejaki Feliks Wojtek Czech z Morawskiej Ostrawy unił się denaturatem i przyłapany przez naczelnego lekarza Dr. Wirza, który go skierował do ukarania komendantowi Aumeierowi, wybronił go przed Aumeierem, podejrzany Teuber.

Za ten wyczyn Wojtka groził mu ze strony Aumeiera bunker przez jakie 4 tygodnie, oraz kara cielesna jakich 25 kijów, a może i więcej.

Podejrzany Teuber Karl dbał o nasze ubrania i bieliznę, i dzięki niemu powstało 22 przychodnie dentystyczne dla więźniów w podobozach, w których to przychodniach mogliśmy bardzo wydatnie pomagać więźniom ukrywając ich od ciężkiej pracy w czasie deszczów i mrozów, o czym Teuber wiedział i te rzeczy tolerował.

Dotyczyło to szczególnie obozów żydowskich jak Golepszów i Fuster i inne.

Ciąg dalej na drugim arkuszu.

Odnosnie do Ludwika Herberta Paula stwierdzić muszę, że w roku 1944 nie był on Blockführerem na bloku IK. bow tya bloku ja przebywałem i jeżeli on, tak po daje to są to zapodania jego nieprawdziwe.-

Co do innych podejrzanych objętych załączonym wykazem nie mam żadnych wiadomości względnie nie pamiętam tego abym z takimi w czasie mojego pobytu w obozie się stykał i więcej żadnych wiadomości w tej sprawie nie mam.

Zarazem w końcu, że w dniu 6 września br. byłem osobiscie u Obyw. Sędziego Apelacyjnego śledczego Jana Sehna w Krakowie, i tam złożyłem spis więźniów którzy by mogli zapodać jeszcze bliższe wyjaśnienia, jednak żaden z tych więźniów nie mieszka w okręgu tutejszego Sądu.- są to następu co osoby: Stanisław Kaliniewicz Czestochowa bliższego adresu nie mam,
2/ Zdzisław Nikołajski dentysta Kraków Batorskiego 17 i pietro,
3/ Stanisław Szczepanowicz dentysta Jelenia Góra Kolejowa 52,
4/ Edmund Janiszewski Warszawa Stalowa 13. m.1.
5/ Wanda Błachowska zam. Tarasiewiczowa Nowy Targ Spółdzielnia "Podbale" do sprawy podejrzanej Mandel.-

Protokolant:

Sędzia grodzki:

Sąd grodzki w Krakowie Podhal.
dnia 8 września 1947
Kps. 74/47

Wpłynęło dnia

10/9

1947

Nr.

857/47

ARESZT B.Pilne

Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich
na ręce

Obyw. Przewodniczącego Jana Sehna Sędziego Apelac. Śledcz.
w K r a k o w i e Grodzka 52/50.

przedstawiam akta Nr. 857/47 po wykonaniu odezwy z dnia 1/9 1947.

Kierownik Sądu:

/ mgr. J. Feill /